

# „Z kulturą za pan brat”



## WTOREK

Witaj!!! Dziś porozmawiamy co to jest szacunek? „Co to znaczy szanować coś lub kogoś?” (zastanów się chwilkę i spróbuj sam(a) ułożyć własną definicję.

Szacunek jest postawą, która wyraża uznanie innej osoby, rzeczy czy postawy za wartościową i godną naśladowania. Łączy się z grzecznością i troską o uczucia drugiego człowieka, poszanowaniem cudzej własności, docenianiem i wyrażaniem uznania.

Poza szacunkiem do osób, istnieje również szacunek do rzeczy materialnych i niematerialnych, na przykład szacunek do wartości czy przyrody. Obejmuje on pełne szacunku wypowiedzanie się na dany temat oraz troskę o ochronę idei i dóbr materialnych.

Uczenie dzieci szacunku powinno obejmować kilka pól:

– szacunek do ludzi: do osób starszych, do kobiet w ciąży, do nauczycieli, a także do siebie nawzajem

oraz do samych siebie;

– szacunek do szeroko rozumianej inności: innego koloru skóry, niepełności czy po prostu

małych dziwactw, które odróżniają ludzi od siebie i sprawiają, że na świecie nie jest nudno;

– szacunek do rzeczy: do dóbr publicznych, służących wszystkim ludziom, ale także do własnych książek czy zabawek;

– szacunek do przyrody: podkreślanie konieczności segregowania odpadów, ćwiczenie dzielenia śmieci na odpowiednie kategorie, zachęcanie dzieci do właściwego zachowania się w lesie, wspieranie dzieci w oszczędzaniu energii i wody (gaszenie światła, zakręcanie kranu), odpowiedzialne dbanie o zwierzęta domowe.

Na początek dnia proponuję abyś się poruszał(a) przy muzyce. Tą zabawę już znasz z przedszkola, a więc do dzieła ☺. Zabawa polega na pokazywaniu części ciała, a jednocześnie doskonali twą sprawność ruchową ☺



Głowa, ramiona,  
kolana, pięty.mp3

Wracając do tematu szacunku chciałabym abyś posłuchał(a) opowiadania pt: „Kornelia i Stefan”, a następnie byś odpowiedział(a) na pytania dotyczące treści. Do tego zadania będą potrzebni Ci Twoi rodzice, aby przeczytali tekst który znajdują poniżej.

### **Kornelia i Stefan**

Joanna M. Chmielewska

Kornelia z rodzicami przyjechała na weekend do Karpacza. Wczoraj chodzili po górach, a dziś...

– Mamo, gdzie dzisiaj pójdziemy? – spytała Kornelka, wyskakując z łóżka.  
– Do muzeum, a potem nad wodospad – odpowiedziała mama. – Ubieraj się szybko, jedz śniadanie i wychodzimy.

Dziewczynka bardzo chciała zobaczyć wodospad, lecz do muzeum wcale jej nie ciągnęło. Była już kiedyś w muzeum z wujkiem. Widziała tam zbroje rycerskie, miecze, armaty, mundury chyba sprzed stu lat, mapy i tablice z jakimiś napisami. Wujek wszystko czytał i strasznie długo oglądał każdy eksponat, a Kornelka nie mogła doczekać się, kiedy wreszcie stamtąd wyjdą.

– Musimy iść do tego muzeum? – spytała, sięgając po kanapkę.  
– Nie musimy, ale chcemy. – Mama wrzuciła butelkę wody do plecaka.  
– Kto chce, ten chce – mruknęła Kornelia. – Ty też wolałbyś od razu iść nad wodospad, prawda? – zwróciła się do ulubionego misia.

Ale Stefan jak zwykle nic nie odpowiedział. Grzecznie siedział w kieszeni sukienki, skąd wystawał mu tylko brązowy łepiek.

– Jak w muzeum będzie nudno, to zaczniemy marudzić – szepnęła do niego dziewczynka, kiedy wychodzili z pensjonatu.

Rodzice Kornelii zatrzymali się przed niewysokim długim budynkiem.

– Jesteśmy na miejscu. Córeczko, chcesz przeczytać, jakie to muzeum? – Tata wskazał napis nad wejściem.

Kornelka niechętnie pokręciła głową. Napis był długi, a ona dopiero uczyła się czytać. Nie obchodziło jej, co to za muzeum, więc po co miała się męczyć?

– Jestem pewien, że ci się tutaj spodoba. – Tata otworzył oszklone drzwi.

Kornelia odmrugnęła coś niewyraźnie i nie rozglądając się, weszła do środka. Wyjęła Stefana z kieszeni, poprawiła mu kubraczek i kokardkę na szyi.

Tata kupił bilety, pani otworzyła im drzwi do sali i podała mamie informator.

– Mamo, tu są lalki w strojach ludowych! – zdziwiła się Kornelia, podchodząc do pierwszej gabloty.

– Pani w przedszkolu pokazywała nam takie na obrazkach. Ojej, zobacz, jaki malutki dzbanek i filiżanki! A jaką kolorową malowaną szafę mają te lalki! I tu też są lalki! – Dziewczynka biegała od jednej witryny do drugiej. – I tutaj! A tam figurki górali i owieczek – mówiła podekscytowana.

– O, ile samochodzików! Ja chciałabym ten niebieski z odkrytym dachem. Jakby się go dało powiększyć, to dopiero by było! – Kornelia zatrzymała się przed gablotą pełną zabytkowych modeli aut. Wszystkie były takie śliczne, błyszczące i zupełnie inne od samochodów, które widywała na ulicach.

– Gdy babcia Ania była mała, to jeździły takie auta? – zapytała.

– Nie. One są jeszcze starsze. Z czasów twojej praprababci – odpowiedział tata.

– To strasznie dawno. – Kornelia nie umiała sobie nawet wyobrazić, kiedy to mogło być.

– Mamo, patrz, lalki babcie. – Dziewczynka wskazała figurki w długich sukniach siedzące przy stole. – A jakie mają miny. Jakby im się nic nie podobało

– To posępne kobiety z Holandii. – Mama zajrzała do informatora.

– Hmm... a gdzie ja widziałem przed chwilą podobną minę? Zdaje się, że u jakiejś dziewczynki, która nie chciała iść do muzeum – zaśmiał się tata.

– Nie wiedziałam, że to będzie takie muzeum. – Kornelia rozejrzała się wokół. – Tu chyba są same zabawki – dodała ze zdziwieniem.

– Bo to jest muzeum zabawek – wyjaśnił tata.

– Takie specjalne muzeum dla dzieci?

– Nie tylko dla dzieci. – Mama spojrzała na starszą panią i pana, którzy właśnie weszli do sali.

– Dorośli mogą tu powspominać dzieciństwo, ale także dowiedzieć się wielu rzeczy.

– Na przykład czego?

– Jakimi zabawkami bawiły się i bawią dzieci w różnych stronach świata, z jakich materiałów robiono kiedyś zabawki. A jak się ogląda domki dla lalek, widać, jak ludzie mieszkali, jakie mieli meble i przedmioty w domach...

– Mamo, patrz, jaka malutka łazienka – przerwała Kornelia. – I wanna na złotych nóżkach!

I taki stary piec do podgrzewania wody i złoty prysznic! Babcia Ania mówiła, że jak była mała, też miała taki piec w łazience.

– O właśnie, teraz już wiesz, jak wyglądały dawniej łazienki – powiedziała mama.

– I pokoje, i kuchnie. – Kornelka nie mogła się napatrzeć na domki dla lalek. Rodzice obejrzeliby już wszystko, a ona ciągle odkrywała coś nowego; a to miniaturową maszynkę do mielenia w kuchni, a to fortepian w saloniku, a to wyjątkowo śliczną lalkę. W witrynach przy wyjściu mieszkały misie. Małe, duże, białe, brązowe, beżowe, szare, żółte, misie chłopcy i misie dziewczynki, misie z bajek i z filmów, na ławeczce siedziała misia panna młoda z welonem na głowie i pan młody w ciemnej kamizelce, a za nimi w wiklinowym fotelu pani misiowa. A co robił Stefan? Przykleił nos do szyby i wcale nie chciał się ruszyć. Może rozmawiał z misiami w jakimś niesłyszalnym języku?

– Stefanie, musimy już iść. Ale jeszcze kiedyś tu wrócimy. To muzeum jest całkiem fajne, nie? – Kornelia poprawiła misiowi grzywkę, która przykleiła mu się do czoła. – Ciekawe, co w muzeum zabawek zostanie z naszych czasów? Jak myślisz? Ale Stefan, jak to Stefan, nie odpowiedział.

Postaraj się teraz odpowiedzieć na kilka pytań dotyczących historii Kornelii, jeśli znasz odpowiedzi to znaczy że uważnie słuchałeś (łaś) 😊

- *Dokąd rodzice zabrali Kornelkę?*

- *Dlaczego na początku dziewczynka była niezadowolona?*

- *Jak zachowywała się Kornelka w muzeum?*

*Czego dowiedziała się podczas zwiedzania?*

- *Co musimy robić, by za wiele lat jakieś inne dzieci mogły zobaczyć, jak wyglądały dzisiejsze zabawki? -Co lub kogo jeszcze trzeba szanować?*

*Co to jest szacunek?*

- *Jak można okazywać, że się kogoś lub coś szanuje?*

Teraz przygotuj kredki, chciałabym abyś narysował(a) jak według Ciebie wygląda szacunek. Wszystkie prace chętnie zobaczę 😊 Pamiętaj każdy pomysł jest dobry. Zanim zaczniesz rysować zapraszam Cię do zabawy przy muzyce.



piosenki\_dla\_dzieci\_s  
poko\_loko\_chu\_chu\_t

- Otwórz książkę cz. 4 na stronie 2 i 3 i postaraj się wypowiedzieć całymi zdaniami na temat ilustracji.
- Na koniec zajęć włącz ulubioną piosenkę, weź apaszkę, chustkę i w rytm muzyki poruszaj się, improwizuj jak potrafisz 😊

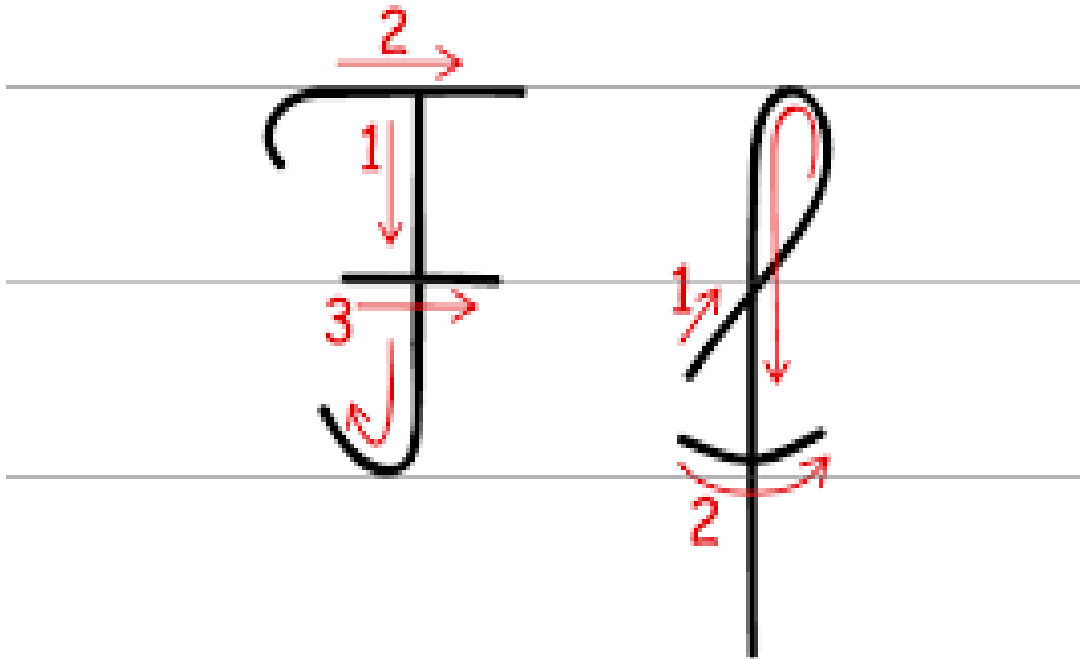
## ŚRODA

Dzisiaj poznamy nową głoskę, literę. Z piosenki dowiesz się o jakiej głosce będziemy dzisiaj rozmawiać 😊



Paczka\_Puszatka\_W  
P\_nagranie\_pios\_Lite

Tak to głoska „F, f”. Zapraszam Cię do obejrzenia prezentacji. Postaraj się wykonywać ćwiczenia zgodnie z instrukcjami.



<https://youtu.be/-oFhAkZLGSU>

- Otwórz książkę cz.4.na stronie 4–5 - (ćwiczenia analizy i syntezy słuchowej, określanie miejsca głoski i litery w wyrazach)
- Ćwiczenia grafomotoryczne; otwórz książkę „Czytanie i pisanie str. 61 - kreśl linie w tunelu litery F, pisz litery po śladzie, a następnie samodzielnie.
- Jeśli nie masz książki proponuje wykonać poniższe ćwiczenia: pisanie litery F, f po śladzie i samodzielnie
- Ćwiczenie głoski F, f w nagłosie; powiedz pierwszą sylabę obrazka np.: filiżanka, odzyskaj nazwę, wytnij ją i dopasuj do prawidłowego obrazka

F f

F f F f F f F f F f F f F f F f F f

F f F f F f F f F f F f F f F f F f F f F f

F f F f F f F f F f F f F f F f F f F f F f F f

F f F f F f F f F f F f F f F f F f F f F f F f

8. Ćwiczenie głoski F w nagłosie rzeczowników

Powtórz za dorosłym lub przeczytaj części wyrazów zamarczone na czerwono. Następnie wypowiedz całe słowa, wytnij je i dopasuj do obrazków. Przyklej etykiety w właściwych miejscach.

KTO? CO?






















FILIZANKA	FILIP	FELA	FALA	FARBY
FONTANNA	FAJKA	FIOLEK	FURTKA	FOKA

## CZWARTEK

„Kim jest ten pan?” - tak!-malarzem

Jak myślisz jakie przybory potrzebuje malarz by wykonywać swoją pracę? Na czym ta praca polega? Gdzie można zaobserwować efekty pracy malarza? Czy zawód malarza jest zawodem tylko dla mężczyzn?



Obejrzyj film „W pracowni malarza”

<https://www.youtube.com/watch?v=4og0yckMojs&list=PL-okLTLzCrT-I3JTyPxqTWjL7Fmr4jCmh>

„Przybory malarza”- zabawa dydaktyczna; nazwij przybory malarza, odpowiedz czego używał malarz w swojej pracy?





„Wiosenna wystawa” – rozmowa na temat właściwego zachowania w obiektach użyteczności publicznej na podstawie opowiadania Beaty Gawrońskiej. Posłuchaj opowiadania czytanego przez rodzica i odpowiedz na pytania 😊

### **Wiosenna wystawa**

Ignacy mieszkał w bloku z rodzicami i starszą siostrą Marcelą. Właśnie zaczynała się wiosna. Chłopiec bardzo lubił, gdy robiło się coraz cieplej, trawa zaczynała zielenieć, a drzewa nie były już szarobrązowe, bo na gałęziach pojawiała się zieleń - znak, że

za chwilę z pąków rozwiną się liście. Chłopiec nie mógł się już doczekać, kiedy w skrzynce na balkonie zobaczy pierwsze wiosenne kwiaty. Cebulki posadzili z mamą jesienią, a on - choć dobrze wiedział, że zimą nic tam nie wyrosnie - i tak od czasu do czasu sprawdzał, czy może pojawił się choć malutki kielek.

Pewnego dnia Marcela wpadła jak bomba do domu.

- Jutro w hali obok naszego bloku będzie można oglądać wiosenną wystawę - zawołała od progu. - Czy będę mogła się tam wybrać? - Spojrzała na mamę.

- Oczywiście - odpowiedziała mama. - Pójdziemy wszyscy.

Ignacy aż klasnął z radości, tak spodobał mu się pomysł tej wycieczki. Chłopiec był już kilka razy na wystawach. Wiedział, że ogląda się na nich różne rzeczy nazywane eksponatami, które są poustawiane tak, by każdy je dobrze widział, i mają etykiety z nazwami. Widział obrazy, rzeźby, a nawet dziwaczne meble, którymi zachwycała się mama, choć krzesło wcale nie przypominało krzesła, tylko jakby korzeń drzewa.

Następnego dnia wstał wcześniej rano, wyszykował się i nawet przygotował dla wszystkich kanapki, byleby tylko jak najszybciej wyruszyć.

- No, szybciej, szybciej - pospieszał Marcelę, która w skupieniu chrupała paprykę.

Gdy w końcu wyszli z domu i dotarli do hali, zrobiło się pięknie, kolorowo i wiosennie.

Na olbrzymich stołach i na podłodze nie wiadomo skąd pojawiła się trawa, a obok stały tulipany w tysiącach kolorów, hiacynty, żonkile, narcyzy i inne kwiaty, których Ignas nie znał. W powietrzu unosił się cudny zapach. Nagle Ignacy zobaczył dwoje dzieci, które wbiegły na trawę i zerwały kilka tulipanów. Na szczęście jakiś pan, chyba ich tata, szybko je do siebie przywołał. Przykucnął i patrząc im prosto w oczy, zdecydowanym głosem coś tłumaczył. Ignacy domyślił się, o czym mówił - przecież na wystawie nie wolno dotykać eksponatów, a już na pewno nie można ich niszczyć. Służą do oglądania i podziwiania przez wszystkich.

- Zobacz - pokazał Marceli - obok wejścia jest stoisko, na którym można kupić takie same kwiaty i zabrać do domu. Nie wiem, po co te dzieci je zrywały...

Marcela chciała coś odpowiedzieć, ale jej uwagę odwróciły najpiękniejsze narcyzy, jakie w życiu widziała. Pobiegła szybko w tamtym kierunku, a Ignacy za nią.

Mama, Marcela i Ignacy bardzo długo chodzili jeszcze po terenie wystawy i podziwiali wystawione kompozycje. Na szczęście już nikt nie próbował dotykać czy zrywać kwiatów.

- Bardzo dobrze się dziś zachowywaliście - pochwaliła mama. - W nagrodę możecie sobie wybrać po jednej doniczce z kwiatkiem na stoisku handlowym.

Ignas wybrał piękne żółte tulipany, które kojarzyły mu się z ciepłym wiosennym słońcem. Marcela wprost nie posiadała się z radości, że może zabrać do domu narcyzy, które tak ją zachwyciły.

Gdy rodzina opuściła wystawę, Ignacy zauważył, że dwoje dzieci, który wcześniej zrywały tulipany, także niesie po doniczce z kwiatami. I - co najważniejsze - obchodzi się z nimi bardzo ostrożnie i z szacunkiem. „Chyba rozmowa z tatą pomogła” - pomyślał.

Po powrocie do domu Ignas postawił doniczkę z tulipanami na parapecie i pielęgnował je codziennie. A po kilku dniach pojawiły się też hiacynty w skrzynkach na balkonie. Teraz było już pewne, że nadeszła wiosna.

### **Pytania do tekstu**

- *Dokąd poszedł Ignas z mamą i siostrą?*
- *Jakie eksponaty oglądał?*
- *Co wydarzyło się na wystawie?*
- *Co to jest wystawa?*
- *Jeśli to możliwe, dziecko wpisuje do internetowej przeglądarki grafiki hasło wystawa i podczas oglądania zdjęć stara się doprecyzować znaczenie pojęcia (wystawa malarska, rzeźby, kwiatów, mebli, zwierząt itp.).*
- *Jak należy się zachowywać na wystawie lub w innym miejscu publicznym, czyli takim, do którego przychodzi wiele osób, np. w kinie, teatrze, muzeum?*

Kolejne zadanie to wyzwanie dla Ciebie. Wyobraź sobie że jesteś malarzem(malarką). Przygotuj potrzebne materiały i do dzieła☺

- Praca plastyczna; przygotuj farby plakatowe, ołówek, karton. Aby wykonać dzisiejszą pracę będziesz potrzebować obiekty na którym się skupisz np. wazon z kwiatami, doniczka z kwiatami. Zadaniem Twoim jest patrząc na obiekt przemalować na karton zaobserwowaną rzecz. Oto przykładowe obrazy.



„W drodze na wystawę” – zabawa ruchowa naśladowcza: ilustrowanie ruchem opowiadania przez dziecko.

*Pewnego dnia dzieci z przedszkola wybrały się na wystawę rzeźb. Założyły buty (naśladuje zakładanie butów), kurtki (naśladuje zakładanie i zapinanie kurtek) i czapki (naśladuje nakładanie czapki). Pomaszerowały na przystanek autobusowy (maszeruje w rytm podanym przez rodzica np. klaskanie.). Zaczekały na autobus (stoją kilka sekund), a gdy podjechał, wsiadły do niego (trzy kroki z wysokim unoszeniem kolan). Autobus ruszył (szybki trucht), ale co jakiś czas zatrzymywał się na różnych przystankach (zatrzymuje się na przerwę w rytmie). Gdy dojechały na miejsce, wysiadły z autobusu (trzy kroki z wysokim unoszeniem kolan) i weszły do muzeum (pięć kroków do przodu). Tam zdjęły czapki i kurtki i powiesiły na wieszakach (naśladuje zdejmowanie i wieszanie). Spacerowały pośród eksponatów (kroki w bardzo wolnym tempie), z uwagą im się przyglądały (mocne skręty głowy w prawo i lewo) i podziwiałały (ruchy głową w kierunku ramienia w jedną i drugą stronę). Gdy już wszystko zobaczyły, założyły kurtki i czapki (naśladuje ubieranie się), poszły na przystanek (marsz), wsiadły do autobusu (3 kroki z wysokim unoszeniem kolan) i szybko pojechały w drogę powrotną (bieg w szybkim tempie). Wysiadły (trzy kroki z wysokim unoszeniem kolan) i pomaszerowały do przedszkola (marsz). Gdy zdjęły ubranie i buty (naśladuje czynności), zmęczone położyły się na dywanie (leży na plecach i wykonuje 4 głębokie wdechy i wydechy).*

- **Praca w książkach cz.4. str 6 – ćwiczenia percepcji wzrokowej, odbicie lustrzane, ćwiczenia grafomotoryczne.**

Ostatnie zadanie na dziś☺

Jestem ciekawa czy rozpoznasz wiosenne kwiaty, jeśli masz kłopoty, poproś mamę lub tatę o pomoc. Nazwij kwiaty, policz z ilu liter zbudowany jest wyraz i wybierz tabelkę z odpowiednią nazwą. (jeśli masz możliwość wydrukuj i ułóż samodzielnie nazwy kwiatów z rozsypanki literowej), jeśli nie masz możliwości wydrukowania zaznacz kolorami sylaby w nazwach kwiatów np. **sa**sa**n**ka



T	U	L	I	P	A	N
---	---	---	---	---	---	---

N	A	R	C	Y	Z
---	---	---	---	---	---

S	A	S	A	N	K	A
---	---	---	---	---	---	---

K	R	O	K	U	S
---	---	---	---	---	---

H	I	A	C	Y	N	T
---	---	---	---	---	---	---

## PIATEK

Na początek zagadka. Jakie instrumenty słyszysz?



28 gitara flet gitara flet trąbka trąbka bębenek pianino.mp3

- **Zabawa przy muzyce; doskonalenie umiejętności rozróżniania stron lewej i prawej**



piosenki\_dla\_dzieci\_spoko\_loko\_ta\_ce\_po\_ama\_ce\_3694528637840664383 (1).mp3

### **Zadania i ćwiczenia rozwijające percepcję wzrokową, ruchową oraz umiejętności manualne**

- Sudoku „Instrumenty”(do druku)
- Praca w książkach cz.4 str.7 – wskazywanie na rysunkach takich samych elementów, ćwiczenia w czytaniu.
- Praca z Czytanie i pisanie str 62– odszukiwanie liter f, F w tekście, łączenie takich samych sylab, próby czytania tekstu
- „Wiosna w sztuce”- praca plastyczna. Wykonaj według własnego pomysłu, dowolną techniką rysunek nawiązujący do tematu „Wiosna w sztuce”

Oto inspiracje dla Ciebie:





### Zadanie dodatkowe

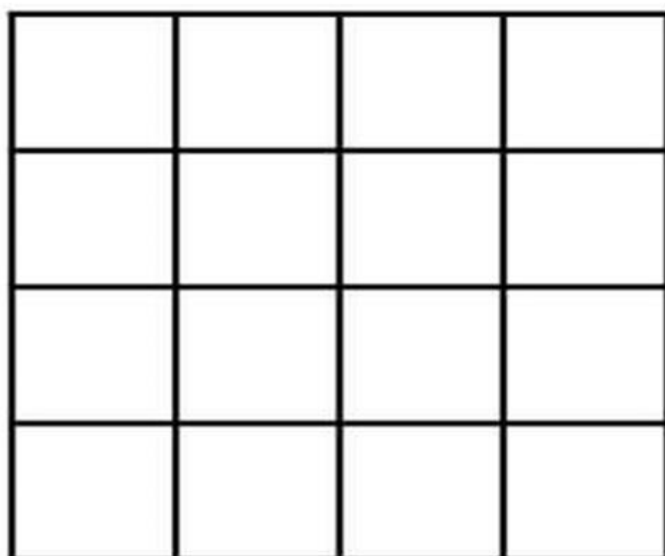
- „Łąka w lustrze”; zabawa z kodowaniem. Przyjrzyj się uważnie kwiatom po lewej stronie planszy. Zadaniem twoim będzie pokolorować kwadraty w odbiciu lustrzanym po prawej stronie planszy (do druku, dla chetnych).
- Posłuchaj piosenki ekologicznej i postraj się zapamiętać słowa tak, abyś po powrocie do przedszkola umiał(a) zaśpiewać ze wszystkimi tę piosenkę.
- Zagadki obrazkowe ☺



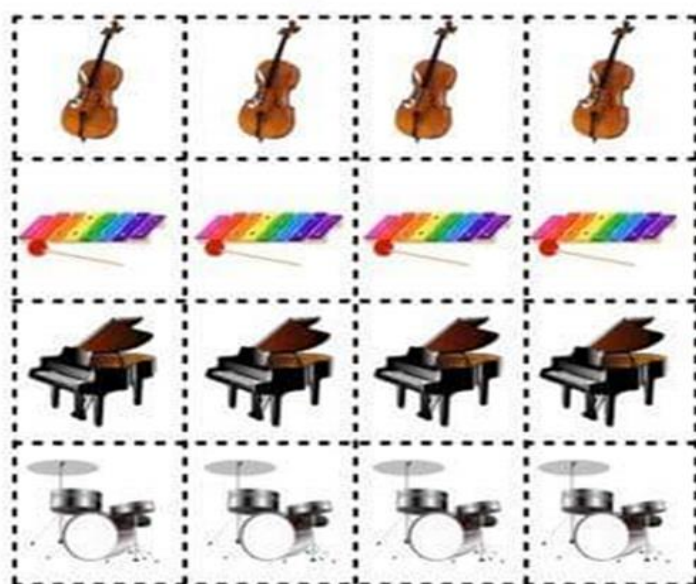
zoz\_i\_wiat\_w\_naszyc  
h\_r\_kach\_ekologiczne

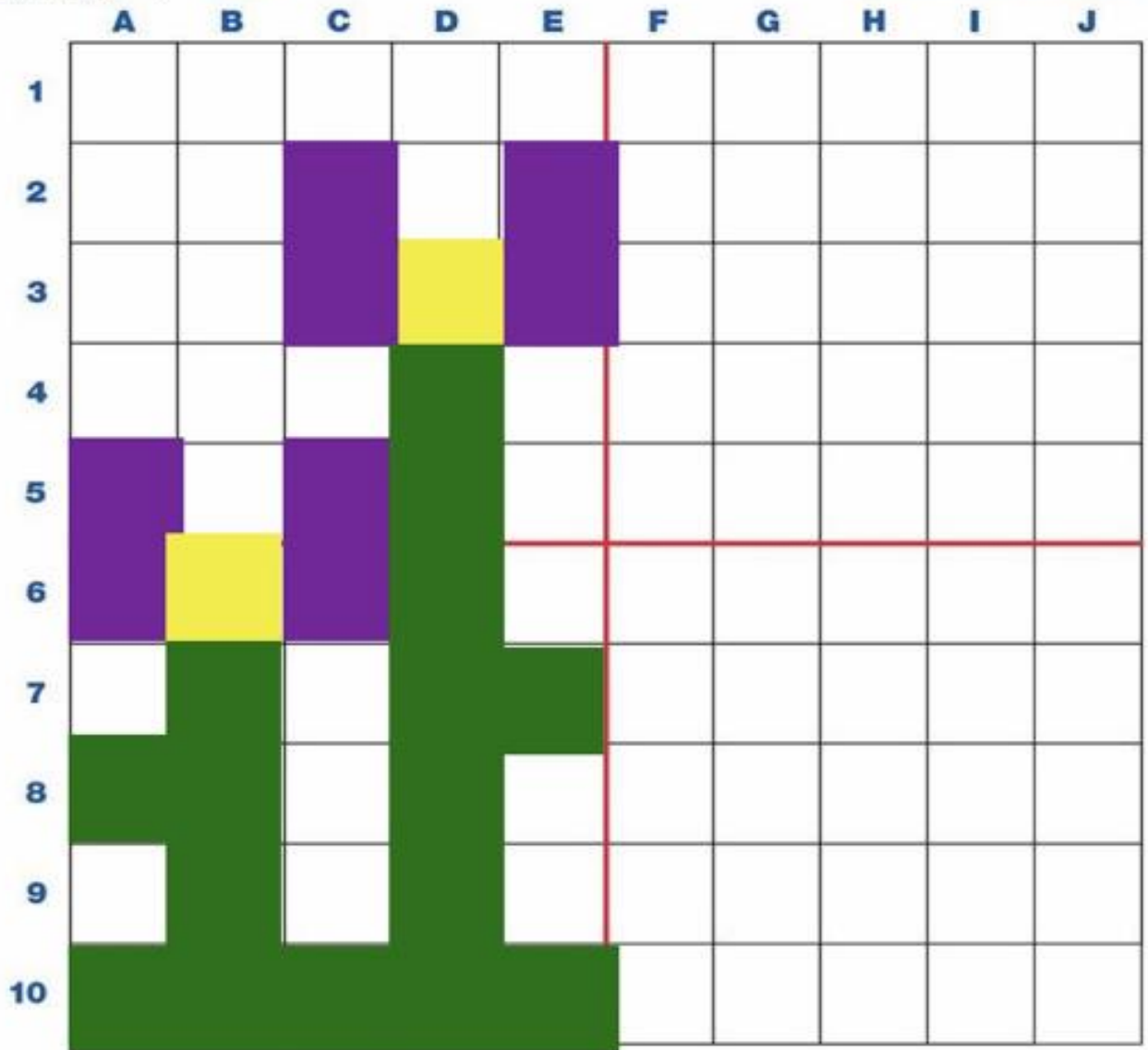


## „Instrumenty - sudoku”



Wytnij obrazki znajdujące się na kolejnej stronie, a następnie przyklej je na planszę w taki sposób, żeby dany obrazek nie powtórzył się ani w linii pionowej, ani w linii poziomej. Nie może powtórzyć się też w małym kwadracie.







Rudy ogon, ruda kita  
za drzewami  
gdzieś pomyka.  
Nie zapada w sen zimowy,  
często chodzi więc na łowy.



Sosnowy, dębowy,  
stary lub młody  
rosną w nim grzyby,  
rosną jagody.



Lubię ciepło, lubię słońce,  
gdy w doniczce siedzę.  
I mam bardzo ostre kolce,  
choć nie jestem jeżem.



Czarny lub niebieski.  
Rozmaite kreski,  
cyfry lub litery  
Pisze w sposób szczery.



Co to jest za kula,  
jak Ci się wydaje,  
po której palcami,  
zwiedzam miasta, kraje?



Przeważnie jestem żółty  
z wielkim pióropuszem.  
W szkole gdy go widzę,  
to omijać muszę.



## **Słów co niemiara**